

Sygn. akt: I C 705/14 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Andrzejewska
Protokolant:	starszy sekr. sądowy Małgorzata Szczypińska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2015 r. w Przasnyszu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w G.

przeciwko T. O.

o zapłatę

Oddala powództwo.

Sygn. akt I C 705/14

UZASADNIENIE

Powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego T. O. kwoty 524,21 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 207,21 złotych od dnia 09.05.2014 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazał, że wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwanego z (...) Spółką Akcyjną (wierzycielem pierwotnym) w dniu 12.11.2011 roku umowy o świadczenie usług. Pozwany uchylał się od ponoszenia opłat abonamentowych, w związku z czym pierwotny wierzyciel wypowiedział umowę z dniem 29.02.2012 roku. Podał, że na wartość roszczenia składa się kwota 146,00 złotych (suma nieuiszczonych opłat abonamentowych), kwota 6,21 złotych (suma odsetek ustawowych naliczonych od dnia następnego po dacie wypowiedzenia umowy do dnia wytoczenia powództwa), kwota 317,00 złotych (suma opłat naliczonych zgodnie z umową). Powyższe uwzględniła wpłaty dokonane przez pozwanego przed wytoczeniem powództwa. W dniu 30.11.2012 roku pierwotny wierzyciel dokonał przelewu powyższej wierzytelności. Dodał, że istnienie powyższego zadłużenia potwierdza wyciąg z ksiąg rachunkowych z dnia 08.05.2014 roku.

Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 624164/14 z dnia 15.05.2014 roku orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Wobec skutecznego wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od powyższego nakazu zapłaty postanowieniem z dnia 25.06.2014 roku Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego w Przasnyszu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany twierdził, że był zobowiązany do uiszczania opłat w niższych miesięcznych kwotach, a mianowicie po 28 złotych. Wyjaśnił, że po miesiącu okazało się, że ma płacić po 73 złotych miesięcznie na co nie wyraził zgody i przestał na uiszczaniu opłat w niższej wskazanej wyżej kwocie. Po krótkim czasie wyłączono mu wszystkie programy i zażądano zwrotu karty do dekodera. Czując się oszukany podniósł, że wywiązał się w całości z podpisanej z pierwotnym wierzycielem umowy, bo co miesiąc płacił po 28 zł. W jego ocenie niesłusznie naliczono mu do zapłaty dosyć wysoką kwotę wraz z odsetkami.

Na rozprawie pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że pozwany w dniu 12.11.2011 roku zawarł z pierwotnym wierzycielem dwie umowy: umowę abonamentową (k. 29-30) oraz umowę sprzedaży mocą której zakupił dekodery (k. 31). Roszczenie w niniejszej sprawie powód wywodzi z pierwszej z tych umów. Z wyjaśnień pozwanego i przedłożonych przez niego dowodów zapłaty wynika, że zaciągnął on także kredyt w (...) S.A. na zakup anteny satelitarnej. Nie budzi wątpliwości, że pozwany uiszczal opłaty tytułem kredytu zaciągniętego na zakup anteny satelitarnej w kwotach po 28 złotych (co pozwany wykazał złożonymi dowodami zapłaty). Umowę kredytu zawarł równoległe z umową abonamentową. Pozwany przyznał, że nie uiszczal innych opłat niż w kwocie wskazanej wyżej. W związku z nieuiszczaniem opłaty abonamentowej pierwotny wierzyciel wypowiedział pozwanemu umowę abonamentową po trzech miesiącach od zawarcia umowy. Pozwany przyznał, że otrzymał wypowiedzenie w terminie wskazanym przez powoda. Kwota dochodzona pozwem, jako suma nieuiszczonych opłat abonamentowych obejmuje zatem okres faktycznie świadczonych usług przez pierwotnego wierzyciela na rzecz pozwanego.

Pozwany zakwestionował jednak wysokość roszczenia powoda. W tych okolicznościach istotne było w jaki sposób powód wyliczył wysokość dochodzonej pozwem kwoty. W obecnym kształcie procesu cywilnego ustawowo podkreślono jego kontradiktoryjny charakter, czego potwierdzeniem są regulacje zawarte w art. 232 kpc i art. 6 kc. Ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania. To one są dysponentem toczącego się procesu i od nich zależy jego wynik. Mają bowiem obowiązek przejawiać aktywność, w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne. W niniejszej sprawie na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania zasadności powództwa i wysokości dochodzonego roszczenia.

Analiza zaoferowanych przez obie strony dowodów wskazuje, że powód nie wykazał jak wyliczył kwotę dochodzoną pozwem. Nie złożył cennika usług będącego integralną częścią umowy, a opłata abonamentowa (jej miesięczna wysokość) nie wynika wprost z treści umowy z dnia 12.11.2011 roku. Same zapisy wyciągu z ksiąg rachunkowych nie są w tym zakresie wystarczające. Dowód ten nie wiąże się bowiem z domniemaniem prawnym, iż wiarygodność ta – w kwocie wskazanej w wyciągu - istnieje. Brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw wystawienia wyciągu, poza jego prawidłowością formalną. Taki dowód sam w sobie nie jest zatem wystarczający do wykazania istnienia wiarygodności, ani jej wysokości. Rozważanemu dokumentowi należy przypisać charakter dokumentu prywatnego, który zgodnie z treścią art. 245 kpc stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z uwagi na fakt, że obie strony podpisały umowę przelewu należy uznać, iż potwierdza ona, że cedent i cesjonariusz złożyli oświadczenie o istnieniu wiarygodności wobec pozwanego. Niniejsze nie dowodzi jednak istnienia wiarygodności, a jedynie fakt zawarcia umowy przelewu wiarygodności. Sąd podzielił przy tym stanowisko wyrażone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r. w sprawie III CZP 65/09 (OSNC 2010/4/51, OSP 2010/10/96, Biul.SN 2009/10/6, LEX nr 522989), iż o ile należy przyjąć, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wiarygodności), o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia w świetle prawa cywilnego lub szerzej - do wykazania istnienia wiarygodności w razie zaprzeczenia przez pozwanego jej istnieniu, konieczne jest przedstawienie przez fundusz

odpowiednich dowodów. Zgodnie z art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. z 2004 roku Nr 146, poz. 1546 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 lipca 2013 roku (ustawa z dnia 19 kwietnia 2013 roku o zmianie ustawy – prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych – Dz. U. z 2013 roku, poz. 777) moc prawna dokumentów urzędowych m.in. w postaci wyciągów z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego podpisanych przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem, nie obowiązują w odniesieniu do tych dokumentów w postępowaniu cywilnym. Strona powodowa winna zatem udowodnić, iż złożony przez nią wyciąg przedstawia wiarygodność rzeczywiście istniejącą. Powód, jako nabywca, winien dysponować całością dokumentacji związanej z nabytą wiarygodnością i jako profesjonalista w swej dziedzinie, winien wykazać w postępowaniu sądowym w jaki sposób określił wysokość dochodzonego roszczenia. Zgodnie z treścią art. 513 § 1 kc dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wiarygodności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Oznacza to zatem, iż powód w niniejszej sprawie winien udowodnić dochodzone roszczenie w całości. W tym zakresie spoczywał na nim ciężar dowodu (art. 6 kc). Pozwany zaprzeczył jakoby miał płacić odrębny abonament. Wprawdzie twierdził też, iż „okazało się że ma płacić 75 złotych”, co mogłoby sugerować prawidłowość wyliczeń powoda, jednak pozwany konsekwentnie nie akceptował tego stanu rzeczy twierdząc, że umowa, którą podpisał nie nakładała na niego takiego obowiązku. W tych okolicznościach brak cennika i regulaminu – stanowiących integralną część umowy abonamentowej uniemożliwiły Sądowi ocenę zasadności i prawidłowości wyliczeń powoda. Powód nie wykazał jaka była stawka opłat abonamentowych za jeden miesiąc.

Powód nie wykazał też w jaki sposób obliczył należność opiewającą na kwotę 317 złotych opisaną jako „sumę naliczonych zgodnie z umową opłat”. Zauważyć w tym miejscu należy, że w przedłożonym wyciągu z ksiąg rachunkowych (k. 33) brak jest jakiegokolwiek kwoty tytułem „opłat”, a jedynie wymieniono w jego treści kwotę 300 złotych z tytułu „kosztów”, które pominięto w pozwie. Także z przedłożonej umowy abonamentowej nie sposób wywnioskować o jakie „opłaty” w istocie chodzi w pozwie, skoro w treści przedłożonej umowy z dnia 12.11.2011 roku odnaleźć można jedynie zastrzeżoną przez strony tej umowy karę umowną opiewającą na kwotę 299 złotych z tytułu rozwiązania umowy z winy Abonenta. Jakkolwiek okoliczności faktyczne przedstawione przez powoda mogłyby sugerować, że właśnie z winy abonenta umowa została rozwiązana przez pierwotnego wierzyciela, jednak okoliczności te nie zostały przez stronę powodową udowodnione. W szczególności powód nie dołączył do pozwu Regulaminu umowy o Abonament stanowiącego integralną część tej umowy (k. 29), a zatem nawet ocena zasadności naliczenia ewentualnej kary umownej (o ile właśnie ona stanowiła podstawę roszczeń z tytułu „opłat”) nie była możliwa. Rzeczą sądu nie jest jednak snucie domysłów co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w jaki sposób powód wyliczył kwotę dochodzonego pozwem roszczenia. Zaoferowane przez powoda dowody i podane okoliczności faktyczne nie pozwoliły na zweryfikowanie zasadności roszczenia powoda.

Powód reprezentowany był przez fachowego pełnomocnika, a zatem kwestie dowodzenia i konsekwencji procesowych związanych z zaniechaniem tego obowiązku są mu znane i przewidywalne. Zawodowy pełnomocnik powoda powinien być świadomy wystąpienia negatywnych konsekwencji procesowych w przypadku zaniedbania powinności udowodnienia dochodzonych roszczeń, szczególnie, że przepis art. 207 § 3 zdanie drugie kpc nie ogranicza w żaden sposób uprawnienia do składania wniosków dowodowych. Bierność strony w zakresie dowodzenia powoduje ujemne następstwa jej pasywnej postawy, bowiem fakty nieudowodnione zostaną pominięte i nie wywołają oczekiwanych skutków prawnych, co ostatecznie może oznaczać przegranie procesu. Strona nie może liczyć na to, że sąd zainicjuje przeprowadzenie dowodów, które mogłyby służyć poparciu jej twierdzeń. W tych okolicznościach stwierdzić należy, że powód nie przedstawił dowodów, z których wynika obowiązek pozwanego zapłaty dochodzonej kwoty, a w konsekwencji nie udowodnił faktów, z których wywodzi swoje roszczenie.

W tych okolicznościach powództwo jako nieudowodnione podległo oddaleniu na podstawie art. 6 kc.